

**Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ**

**PROSZĘ DZIĘKUJĘ**

**uczniowie listy piszą**



**MITOLOGICZNIE**

**koronawirus**

**NIETYPOWE ŚWIĘTA**

**REDAKTORZY NUMERU:**

*Zuzia, Klara, Ola, Maja oraz Miłosz, Filip, Magda, Stasiu*

# NIETYPOWE ŚWIĘTA

## maj

### DZIWNE FAJNE CIEKAWY MAJOWE ŚWIĘTA - część piąta

Czekamy na Wasze relacje albo przepisy na organizację dziwnych świąt w domu.

Z naszej strony ciąg dalszy nastąpi...

### 21 maja

#### DZIEŃ ODNAWIANIA ZNAJOMOŚCI

Ilu jest takich ludzi, z którymi kiedyś śmiałyśmy się do upadłego, przeżywałyśmy przygody? Jeśli w tym dniu odnowimy kontakt choćby z jednym z nich, uznajmy to za sukces.

### 22 maja

#### DZIEŃ PRAW ZWIERZĄT

To bardzo ważny dzień dla naszych pupili i nie tylko. Został on ustanowiony przez Klub Gaja. Zwierzęta przecież czują, cierpią, często są mądrzejsze od człowieka, dlatego należą im się prawa. To nie jest nietypowe święto, ale warto o nim wspomnieć, gdyż wciąż słyszymy o tym, jak ludzie znęcają się nad zwierzętami.

#### DZIEŃ PAC – MANA

Jeśli ktoś z Waszej rodziny miał komputer Atari lub Commodore, powinien obchodzić to święto. Chodzi o grę, która została wydana w 1980 i bardzo szybko stała się popularna, głównie wśród dzieci.

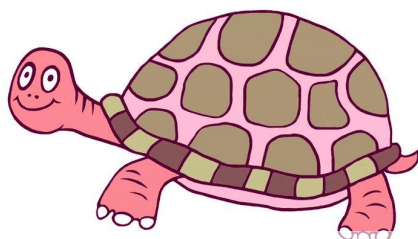
### 23 maja

#### ŚWIATOWY DZIEŃ ŻÓŁWI

W naszej szkole są uczniowie, którzy mają żółwie. Dowiedzieliśmy się o tym, gdy publikowaliśmy cykl „Poznajemy klasę”. Żółwie składają jaja na lądzie, a płeć młodych zależy od temperatury, w jakiej rozwijały się jaja.

Zuzia Malicka

Żółwie są jedynymi kręgowcami z zewnętrznym szkieletem. To wiemy z biologii. I wcale nie chodzą tak powoli.



Najpierw była konsola Atari, która odniosła wielki sukces. W roku 1979 były już dwa komputery Atari, tańszy i droższy zwane Coleen i Candy, a znane szerzej jako Atari 400 i Atari 800.



Niestety, nie możemy na razie umówić się na spotkanie w parku czy na placu zabaw. Ale przecież są telefony, społecznościowe portale. Czasami nawet łatwiej nawiązać znów znajomość dzięki komputerowi. A później...



# MITOLOGICZNIE

## koronawirus

Królowa Wuhańska była bardzo dumna ze swej korony. Praktycznie nie rozstawała się z nią, nawet gdy była sama w swojej komnacie. Nawet, gdy kładła się do łóżka, korona na pięknej poduszce leżała obok niej. Niestety, któregoś dnia stało się nieszczęście.

### OD KORONY DO WIRUSA

Korona spadła na podłogę. W tym momencie wydała dziwny dźwięk. Zabrzmiało, jakby korona się przeziębiała, jakby kichnęła czy zakaszła. Takie objawy nakrycia głowy królowej nie wskazywały nic dobrego. Zawołano medyków, ale w wielkiej tajemnicy, gdyż królestwo straciłoby dobrą opinię, gdyby ktoś obcy dowiedział się o chorobie najważniejszego symbolu władzy.



Po postawieniu diagnozy przez specjalistę koronologa okazało się, że jest to wirus, a dokładnie - koronawirus.

Niestety, nie można było tej strasznej wieści utrzymać w tajemnicy. Królowa Wuhańska od razu kazała poinformować mieszkańców całego miasta o chorobie zakaźnej. I tak całe Wuhan mówiło tylko o koronie Wuhańskiej.

Szybko okazało się, że nie tylko... Z czasem dowiedziały się całe Chiny i Azja, a w końcu cały świat.

Początkowo najbardziej narażone na tego wirusa były oczywiście okolice Wuhan, a że wirus był zakaźny, szybko się rozprzestrzenił. Po kilku dniach zakażone było już całe miasto, a następnie prawie całe Chiny. Wtedy rozpoczęła się tzw. kwarantanna, czyli okres gdy wszyscy mieszkańcy Chin nie mogli jeść nabiątu i wychodzić z domów, aby nie zwiększać ryzyka zarażenia kolejnych osób.

Niestety, to nie pomogło. Wirus chorej korony królowej Wuhańskiej rozprzestrzenił się wszędzie, na całej Ziemi. Jego moc, siła przechodziła z człowieka na człowieka prawie we wszystkich częściach świata.

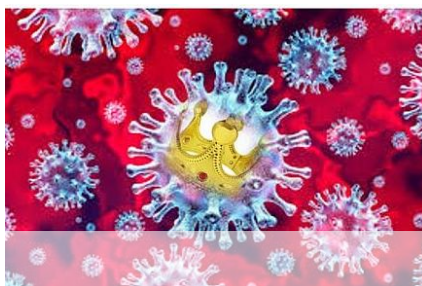
I nadal straszy mieszkańców Ziemi. Wszyscy się bronią, aby go zwalczyć, zniszczyć, unicestwić.

Koronawirus nadal straszy mieszkańców Ziemi, ale każdy robi wszystko, aby się przed nim obronić.

**A królowa Wuhańska? Zniknęła i nikt nie wie, gdzie.**

I nie zabrała ze sobą ukochanej korony. Nic dziwnego, przecież to straszne zło, które napadło na Ziemię. A może najpierw zniszczyło królową?

Nie mogłaby i tak jej zabrać, bo pilnie strzegą strasznej korony magowie, by znaleźć coś, co ją zniszczy na zawsze.



Pamiętacie mit o puszcze Pandory? Wtedy też świat opanowały nieszczęścia i choroby.

Tylko że, to był naprawdę mit, a koronawirus...

*Maja Irla*

# Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

## zdalne nauczanie

Cykl opowieści dziwnej treści na temat zdalnego nauczania i nie tylko...  
uczniów klas V

### część 5

#### CHCIAŁBYM WYJŚĆ NA DWÓR Z KOLEGAMI

Kwarantanna upływa bardzo szybko. Nie nudzi mi się. Poćwiczyłem różne języki obce, pooglądałem dużo seriali, których wcześniej nie widziałem, bo nie miałem czasu. Codziennie odrabiam lekcje i uczę się zadanych tematów.

Namalowałem też dużo obrazów i posprzątałem w pokoju, a w ubiegły weekend rozmawiałem z przyjaciółmi oraz rodziną przez internet.

Chciałbym już wrócić do szkoły, bo powoli nie mam zajęć w domu.

Jedyny kontakt jaki mam z przyjaciółmi to ten przez internet, ale przynajmniej możemy grać w gry online i ze sobą rozmawiać przez mikrofon w grach. Czasem się na siebie denerwujemy, bo np. coś się zepsuje, ale to tylko gra. Chciałbym więcej kontaktu ze znajomymi, rozmawiać z nimi częściej i więcej przez messenger, ale codziennie mam lekcje do zrobienia, a jest ich sporo.



Wczoraj dostałem strasznie trudne zadanie z matematyki na ocenę, mam je wysłać ja i mój kolega. Cud, że udało mi się je skończyć, bo było bardzo trudne. Jestem z siebie naprawdę dumny, że sobie sam z nim poradziłem, chociaż nie obyło się bez złości i nerwów.

Mam nadzieję, że ta kwarantanna za niedługo minie, bo chciałbym już wyjść sam z kolegami tak jak kiedyś, teraz mogę tylko z nimi pograć.

Chciałbym pojechać nad morze albo na biwak z moimi przyjaciółmi i druhami z drużyny harcerskiej, ale niestety raczej zostanie odwołany. Szkoda, mieliśmy spać pod namiotami, a ja uwielbiam wędrówki harcerskie. Teraz z drużyną spotykamy się tylko co miesiąc na skype.

Praktycznie każdy dzień wygląda tak samo: wstaję, jem śniadanie, do godziny 13:00 lub 14:00 odrabiam lekcje, zależy ile ich jest, a potem gram z kolegami.

Potem mama wraca z pracy, sprawdza mi lekcje i wysyła je.

Po południu czasami z rodzicami zrobimy coś wspólnie, chociaż czasu jest mało, bo zawsze są jakieś zwykłe obowiązki domowe, potem idę spać i znów od nowa.

Mam już trochę tego dość. Liczę na to, że nie potrwa to już zbyt długo, bo chyba oszaleję. Ostatnio nie chce mi się nawet odrabiać lekcji, za co dostałem szlaban od mamy na internet, telefon i granie, do kiedy nie wiem. Chciałbym już wyjść na dwór, bo tam nie ma mamy i nie dostanę kary i nic mi nie zabroni.

Miłosz, kl. 5

# Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

## zdalne nauczanie

### MOJ DZIEŃ ZDALNEGO NAUCZANIA

Dzisiaj znów zostałem w domu  
Zjadłem chipsy po kryjomu  
Lekcje muszą robić stale  
Trapez kreślę doskonale  
Poematy czytam ładnie  
Może piątka w końcu wpadnie  
Zadawanych prac bez liku  
Wykonuję w zeszytiku  
Chciałbym znów do szkoły wrócić  
I już więcej się nie smucić  
Bez kolegów kiepskie życie  
O spotkaniu marzę skrycie  
Nawet pani mi brakuje  
Co mnie ciągle prześladowuje  
Mam nadzieję, że bez obaw  
Powrócimy na plac zabaw  
Żyć będziemy znów z luksusem  
Nie przejmując się wirusem  
Na wakacje też pojedę  
Tą przyjemność sobie sprawię.  
Do kochanej babci wpadnę  
Do wypieków się dopadnę  
Zagram w piłkę, zrobię grilla  
Zdejmę maskę lada chwila  
I beztrudnie wyjdę z domu  
Nie tłumacząc się nikomu  
Marzę tak na kwarantannie  
Czekam na to nieustannie.

*Filip, kl.5*



### TĘSKNIĘ ZA KOLEŻANKAMI Z KLASY

Dziś obudziłam się później niż w zwykły szkolny dzień. Spowodowane jest to faktem, że panuje pandemia.

Nie ukrywam, że dobrze się wyspać niż zaraz z rana zrywać do szkoły.

Po śniadaniu mama zagoniła mnie do lekcji. Trudniej samemu się uczyć niż jak obok stoi nauczyciel.

Tęsknię również za koleżankami z klasy. Utrzymujemy kontakt obecnie tylko telefonicznie, a chętnie bym się z nimi spotkała.

Po odrobieniu lekcji proszę mamę, aby wysłała prace mailowo do nauczycieli. Mama pilnuje, aby plan dnia był zachowany, więc zaraz po nauce zawołała mnie na obiad. Po skończonym posiłku poszłam na krótki spacer. Potem obejrzałam telewizję, pograłam z rodziną w gry planszowe i poszłam spać.

*Klara Pazera*

### NIE JEST TO ŁATWE

Drogi pamiętniku, nadszedł czas pandemii i musimy uczyć się przez internet.

Nie jest to łatwe, ponieważ nauczyciele zadają nam nowe tematy, które ciężko jest zrozumieć bez takiego wyjaśnienia jak w szkole, a zadania jakie trudne...

Ale moja starsza siostra mi w nich pomaga i wtedy daje radę. Rodzice także mi pomagają.

Mimo że muszę uczyć się zdalnie, nie dostaję aż tak złych ocen. Podoba mi się sposób, w jaki przeprowadzane są sprawdziany.

Chciałbym żeby pandemia już się skończyła i żebyśmy wrócili do szkoły oraz żebyśmy mogli spotkać się z kolegami z klasy. Rozmawianie z kolegami przez internet nie jest tak fajne jak spotkanie się razem na świeżym powietrzu. Mam już tyle nowych pomysłów co moglibyśmy robić.

*Stasiu, kl. 5*

# PROSZĘ DZIĘKUJĘ

uczniowie listy piszą

część 2

Marta (nazwisko znane redakcji)

Będzin, 22.05.2020 r.

uczennica klasy VI

Szkoły Podstawowej nr 13 w Będzinie

POLSKA SŁUŻBA ZDROWIA

Szanowni Państwo,

pragnę podziękować za zaangażowanie i leczenie wszystkich chorych na COVID 19. Jestem pełna podziwu i dziękuję za wyleczenie wielu pacjentów.

Wiem, że czasami nie udaje się Wam uratować niektórych ludzi, ale ja w Was wierzę. Wiem, że dacie radę i będzie więcej osób zdrowych. Mimo tylu przeszkód idziecie naprzód, nie poddając się.

Dzięki Wam wierzymy, że damy radę w walce z pandemią i czujemy się bezpieczni.

Z wyrazami szacunku

Magda, uczennica klasy VI c

Aleksandra Sasak

Będzin, 21.05.2020

uczennica klasy VI

Szkoły Podstawowej nr 13 w Będzinie

DO SŁUŻBY ZDROWIA

Szanowni Państwo,

zwracam się do Was z podziękowaniem za pomoc niesioną codziennie tak wielu ludziom. Dziękuję za trud, ciężką pracę, poświęcenie i pomoc chorym. Dziękuję za uśmiech, za cierpliwość, odwagę, codzienną walkę z pandemią spowodowaną Covid - 19.

Z wyrazami szacunku i uznania

Ola Sasak

redaktorka WagnerPress II